Pomiędzy — eva

Serce bursztynowe,

pełne w przechodzącym promieniu,

jak kiedy chmura oddala się –

już nas widzę, na złotej pustyni z palmą oazy

składających pokłon

odzianych w len, jednak

budzi mnie szum północy i odchodzi

ode mnie zrozumienie dla prawdy.

Modlitwa tu jedynie szeptem, by nie porwały jej jaskółki,

choć jest nieutulona jak płacz noworodka.

Kolejny wschód słońca, a to znów nie my.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

eva, dodano 14.11.2017 05:31

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.